

Na weekend do Amsterdamu

Data publikacji: 30.04.2012 15:00

Holandia kojarzy się z Van Gogh'iem i Vermeer'em, ale również z wiatrakami, serem, chodakami, tulipanami, rowerami oraz wysokim poziomem tolerancji społecznej. Dojechać tu możemy np. pociągiem. Wyjeżdżając z Gdańska lub Warszawy około 6 rano do Amsterdamu dojedziemy na godz. 20-tą, mając jeszcze czas na wieczorny spacer zabytkowymi ulicami stolicy.

Holandia to państwo niewielkie w stosunku do Polski, ale za to pełne atrakcji, a Amsterdam to idealne miejsce do zwiedzania dla kogoś, kto akurat wziął w pracy wolny piątek i nie ma pomysłu jak spędzić wolny weekend. Dwa dni wystarczą by zwiedzić zabytkowe ulice Amsterdamu oraz największy w Europie port w Rotterdamie. Przejazd koleją z jednego do drugiego miasta to zaledwie 40 minut.

Kultura wysoka i hedonizm

Amsterdam jest stolicą Holandii i jednocześnie największym miastem w tym kraju. Pierwszym widokiem, który robi wrażenie na każdym przybyszu są liczne kanały wodne. Ulice Amsterdamu co kawałek przecinane są kanałem wodnym, przez co można ulec złudzeniu, iż woda nie wdziera się mnóstwem odnóg w miasto, lecz, że aglomeracja została postawiona jakimś cudem na olbrzymim zbiorniku wodnym. Co rusz natrafiamy na ciągi kamienic, których drzwi wychodzą wprost na wodne ulice.

Podczas jednego weekendowego wyjazdu na pewno nie uda nam się zwiedzić wszystkich ciekawych miejsc, jakich pełno w Amsterdamie. Mamy tu ponad 7000 zabytków, w tym m.in. kościoły, kamienice, mosty, fortyfikacje i giełdy. Amsterdam posiada także liczne parki, place, galerie i muzea. Dla miłośników sztuki wizyta w mieście nie obejdzie się zapewne bez zwiedzenia Rembrandthuis (Dom Rembrandta), Van Goghmuseum (Muzeum Vincenta van Gogha), czy też Fotografiemuseum FOAM (Muzeum Fotografii). Znajdzie się też jednak coś świadczącego o specyfice tutejszej kultury jak Hash Marihuana & Hemp Museum (Muzeum Haszyszu, Marihuany i Konopi).

Amsterdam stanowi centrum życia kulturalnego Holandii, gdyż miasto ma swój balet, orkiestry, teatry, muzea i galerie. Dla wielu osób słynie jednak jako mekka wolności, tolerancji i liberalnej polityki względem miękkich narkotyków. W Amsterdamie jest ponad 300 hoteli – to świadczy o tym, że osób chętnych do zwiedzania miasta nie brakuje. Wielu z nich, odwiedzając stolicę Holandii zagląda do Dzielnicy Czerwonych Latarni.

Tutaj turyści nie powinni dać się ponieść żądzy posiadania pamiątki – robienie zdjęć w tej dzielnicy stanowi spore ryzyko, gdyż obowiązuje tu zakaz. Ten,

kto zlekceważy ostrzeżenia może spotkać się z opiekunem jednej ze skąpo odzianych pań, który z pewnością postanowi wydobyc film z aparatu, co miejscowi obserwatorzy nagrodzą oklaskami.

Sporą popularnością cieszą się kawiarnie tzw. coffeeshopy, gdzie można legalnie używać marihuany. O ogromnym liberalizmie społecznym Holendrów świadczy również fakt, iż Amsterdam uznawany jest za homoseksualną stolicę Europy.

Okna bez firan i chodaki

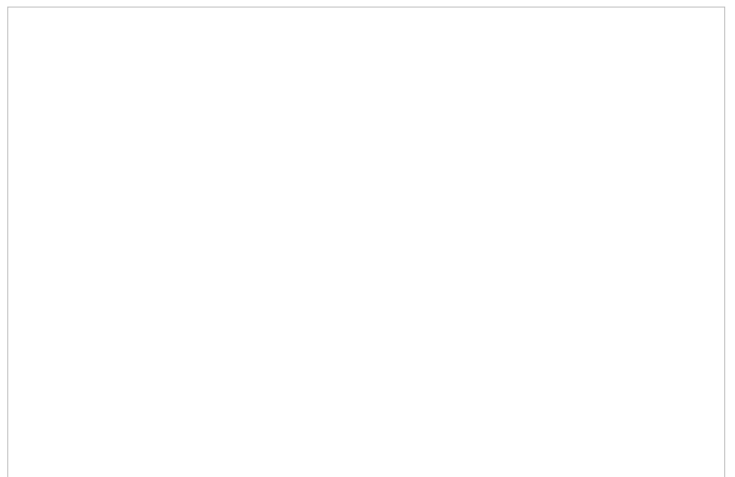
Warto także odwiedzić inne miasta, tym bardziej, że komunikacja działa tu bardzo sprawnie i dotrzeć do celu można w bardzo krótkim czasie. Przykładowo podróż do Rotterdamu zajmie nam tylko 40 minut. Miasto położone jest w zachodniej Holandii i posiada największy w Europie port. Rozciąga się na on na długości 40 km, a rzeki Moza i Ren zapewniają tak dogodny dostęp w głąb kraju, że dotrzeć można stąd aż do Bazylei (Szwajcaria) oraz do Francji. Miano największego portu na świecie Rotterdam utracił dopiero w 2003 roku na rzecz Singapuru, który z kolei w 2005 roku ustąpił miejsca Szanghajowi.



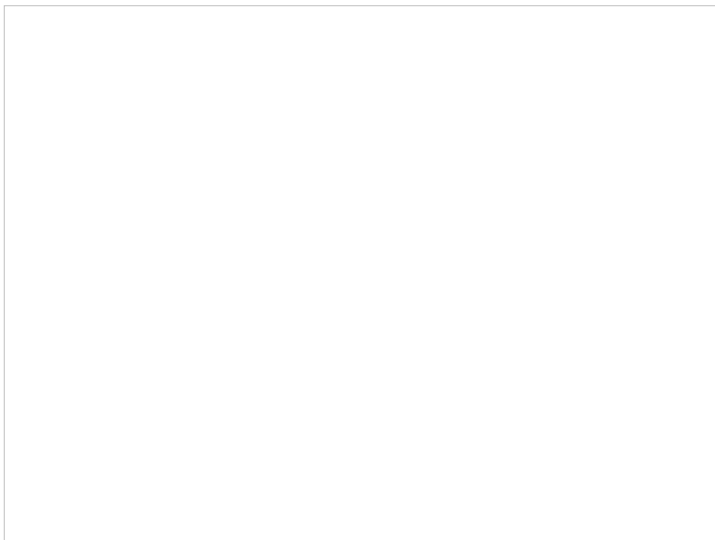
Panoramę portu najlepiej podziwiać, gdy zapadnie zmrok. Olbrzymie dźwigi i oświetlone wieżowce poukładanych kontenerów zdają się tworzyć wielki industrialny organizm, który zaczyna ożywać nocą wyłaniając się z morza.

Nie możemy także nie udać się na wycieczkę do miasta Delft. Sił nam na pewno nie zabraknie, tym bardziej, że wpływa na to tutejszy klimat, który jest morski, umiarkowany i ciepły, czyniąc powietrze ostrym i orzeźwiający. Po kilku oddechach, szczególnie jesienią, czujemy się jak po kilku łykach espresso.

Kiedy zgiełk metropolii już nas zmęczy, warto wybrać się do Delft. To historyczne miasteczko leży w połowie drogi między Rotterdamem i Hagą. Nie można jednak powiedzieć, że odpoczniemy tu od obcowania z zabytkami. Przeciwnie - jedno z najstarszych miast niderlandzkich, od końca XVI wieku było jednym z głównych europejskich ośrodków produkcji fajansu, a później porcelany. To stąd wywodzą się słynni siedemnastowieczni malarze holenderscy: Jan Vermeer van Delft (autor słynnej „Dziewczyny z perłą”) i Pieter de Hooch. Zabudowy starego miasta także tu poprzercinane są siecią szerokich kanałów.



Aby w pełni docenić wartości zabytkowe miasta, takie jak, średniowieczne kamienice wokół głównego rynku, długie wąskie kanały, które po bokach porastają lipy lub liczne stare mosty, najlepiej udać się na wycieczkę statkiem po tychże kanałach.



Ciekawostką jest ciągle praktykowane przez autochtonów noszenie chodaków, czyli butów z drewna. Co prawda tradycyjne *klompen* noszone są zwłaszcza na holenderskiej wsi, jednakże osoby przechadzające się po ulicy w takim „obuwii” możemy spotkać również w mieście na ulicy.

Przyjezdnych dziwić może również brak firanek w oknach mieszkań. Fakt ten wywodzi się z holenderskiego podejścia do życia „nie mam nic do ukrycia a Bóg i tak wszystko widzi”.

Mimo że Holendrzy są bardzo mili i towarzyscy, idąc ulicą należy uważać na rowerzystów. Gdy słyszymy dzwonek rowerowy, lepiej szybko wejść na chodnik. W przeciwnym razie w najlepszym wypadku możemy

usłyszeć ostre uwagi, a w najgorszym możemy być potrąceni.

Amsterdam i wciąż konserwatywną na tle Europy Zachodniej Polskę różni wiele. Te różnice sprawiają jednak, że stolica Holandii może być szczególnie ciekawym miejscem, które warto poznać. Podróż do Amsterdamu, nawet krótka, weekendowa może być cennym doświadczeniem.

Rafał Choma

Dowiedz się więcej zadzwoń lub odwiedź:

Biuro Podróży Family TOUR

Rynek 7, Skoczów tel. 33 853 0733

mobile: 535 100 544



www.family-tour.pl

Możesz także dołączyć na Facebooku do [Patrycji Katarzyny Rusin](#) specjalistki z biura podróży, która zwiedziła już niejedno miejsce i chętnie opowie o tym, co warto zobaczyć.

